Nro. 78.  1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 30go Września.

OGŁOSZENIE.

Dotychczasowe postępowanie przy udzielaniu pozwoleń do wstępowania do Klasztorów, istotney wymaga zmiany. Z tego powodu widzę się zniewolonym, przywrócić znowu moc przepisów, zawartych w Powszechném Prawie Kraiowém dla Państw Pruskich w Części II. Tytule XI. Podziale 18 § 1160. i następnych, tudzież w Regulaminie zaciągu do służby woyskowéy, wydaném w Berlinie dnia 12. Lutego 1792.

Postanawiam przeto co następuie:

1. Niewolno nikomu bez wiedzy i approbacyi tych, których zezwolenie do obrania sobie sposobu życia wedle praw iest potrzebném, przeznaczać się do stanu zakonnego.

2. Żaden Królewski poddany, płci męzkiey lub niewieściey, bez wiedzy i zezwolenia Rządu nie ma bydź przyiętym do Klasztoru.

3. To atoli pozwolenie osobom płci męzkiey w tenczas dopiero udzielonym bydź może, gdy wierzytelnie udowodnią, iż od powinności bronienia kraiu, do którey każden iego mieszkaniec iest obowiązany, uwolnionemi zostały, lub że iey dopełniły.

4. Przed ukończonym 25tym rokiem wieku, żadna osoba płci męskiey, a przed ukończonym 21szym rokiem, żadna osoba płci żeńskiey do wykonania professyi zakonney przypuszczoną bydź nie może.

5. Wykonany wbrew tym przepisom ślub takowy, iest od samego początku nieważnym.

6. Fundacya lub Klasztor, postępuiący sobie wbrew tym przepisom, ulegnie fiskalney karze pieniężney, a w przypadku ciągłego powtarzania takiego przestępstwa, w miarę okoliczności, zupełnie zniesionym zostanie.

7. Rodzice lub Opiekunowie, którzyby swym dzieciom lub zostaiącym pod ich pieczą, wbrew powyższym przepisom, dozwalali czynienia professyi zakonney, oczekiwać maią fiskalney kary pieniężney. lub wedle okoliczności, kary więzienia.

8. Istotne przyięcie do Klasztoru, poprzedzić powinien rok proby, która pod żadnym pozorem skróconą bydź nie może.

Klasztory i wszyscy mieszkańce Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stósować się do tego maią.

Poznań dnia 16. Września 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

UWIADOMIENIE.

Z powodu zbliżaiącey się zimney pory czasu wypada zwrócić na to uwagę Publiczności, iż powinnością iest gmin mieć staranie o opał dla inkwaterunku woyskowego w ciągu zastrzeżonych Regulaminem sześciu zimowych miesięcy od Października aż do Marca włącznie.

Wedle urządzeń w innych Królewsko-Pruskich prowincyach, zostawiono iest do woli gmin miast garnizonowych dostarczać potrzebną ilość drzewa ryczałtem przez Entreprenerów, lub pociągnąć do tego mieszkańców kwaterunek daiących, za co przez potrącenie przyiętey stósownie do Regulaminu kwoty serwisowey ustanowiona bonifikacya kosztów opału następuie.

To atoli rozumie się o pokoiu, stałych garnizonach i gdy stósunki serwisu są urządzonemi.

Takowe zaś prawidła nie mogą iescze do prowincyi tuteyszey bydź przystósowanemi, kiedy przebywaiące w niey woysko na woiennym zostaie etacie, kiedy stosunki garnizonowe nie są iescze uregulowane i kiedy urządzenie serwisowe, iedynie na tychże zasadzać się mogące, dotychczas iescze nastąpić nie mogło, lubo iuż potrzebne w tym celu kroki przedsięwziętemi zostały.

W takowém okoliczności położeniu zostawiono bydź musi na czas mieszkańcom kwaterunek daiącym, mieć staranie o opał dla inkwaterunku; dla czego zaleca się ninieyszém wszystkim Magistratom i zwierzchnościom kwaterniczym, ażeby swym gminom wcześnie potrzebną w tym względzie udzieliły informacyą. Czyni się tu iednakże wyraźna uwaga, iż dostarczenie potrzeb opału dla wskazanych Regulaminem biór woyskowych, nie iest rzeczą szczególnych mieszkańców kwaterunek daiących, lecz obowiązkiem gmin, iako takich.

Czyli i iak dalece nastąpić będzie mogła bonifikacya za ten ciężar i koekwacya onegoż między gminami woyskiem obłożonemi, a takiemi, które żadnego nie ponoszą kwaterunku, okaże się przy układaniu prowincyalnego regulaminu serwisowego.

Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Z Miedzyrzecza d. 23. Września.

Podług odebranych wiadomości, Jey Królewska Wysokość, Xiężna *Ludwika* Pruska, dostoyna małżonka JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, stanąć miała w tuteyszém mieście dnia 19. m. b. W celu poczynienia potrzebnych przygotowań do godnego przyięcia tey wysokiey Podróżny ziechał tu dnia 18. W. *Kurnatowski*, Konsyliarz Ziemiański. Na granicy Wielkiego Xięstwa wystawiona była brama honorowa, przy którey powitał Jey Królewską Wysokość rzeczony Konsyliarz w przytomności wielu osób, które tamże przybyły dla złożenia hołdu uszanowania tey dostoyney Pani. Odtąd poiazd Jey poprzedzało czterech trąbiących pocztylionów i wszyscy Oficyaliści pocztowi. Niektóre domy kazały wystawić w bliskości młyna *Kurtzig* bramę honorową. W tém mieyscu raczyła Jey Królewska Wysokość przyiąć z wrodzoną sobie łaskawością i uprzeymością podane Jey przez piękne dziewic grono wiersze. Tu ztąd iechała daley Xiężna Jeymć w assystencyi oddziału huzarów osady Miedzyrzyckiey i wielu innych iezdców. Przed miastem zastała Jey Królewska Wysokość przybyłego na Jey spotkanie małżonka JO. Xięcia. Na wniyściu do miasta wystawiona także była brama honorowa, przy którey znaydował się Burmistrz, wszyscy mieszkańcy miasta i wielu Obywateli z Po-

wiatu w celu wynurzenia swych uczuć radości, i po podaniu wierszy, iechały obydwie nay-dostoynieysze osoby wśród nieustannych okrzyków rozweselonego ludu aż do przy-porządzonego dla nich pomieszkania. Przy-brane pięknie panienki z powiatu i miasta, z kwiecistemi wieńcami, stały w tém mieyscu dwoma rzędami, przez które Jey Królewska Wysokość przeszedłszy, w końcu tychże mową przez Proboszcza tuteyszego w imieniu wszystkich powitaną została. Wypocząwszy nieco z trudów podróży, raczyły dostoyne osoby bydź na obiedzie, danym przez stany Powiatu, a potém zaszczycić swą obecnością bal, na którym obywatele miasta i powiatu wylewaiąc uczucia szczerey radości z tak szczę-śliwego wydarzenia do poranku mile się bawili.

Z Akwizgranu d. 17. Września.

Jakkolwiek życzyćby należało, iżby *Alzacya* i *Lotaryngia* Niemcom się znowu dostały, to wszelako niepewna, czyli patryo-tyczne zabiegi pewnego Niemieckiego mo-carstwa w tym względzie celu swego doydą, a ia z dobrego źródła dodać mogę, iż nowy traktat między sprzymierzonemi mocarstwami a *Francyą*, następuiące obeymuie warunki:

1) Dwakroć sto tysięcy ludzi woyska sprzy-mierzonego pozostanie we *Francyi*, płatne od niey i żywione.

2) *Francya* zapłaci w pewnych ratach 1200 milionów franków kontrybucyi.

3) Kilka twierdz Francuzkich osadzone będą woyskiem sprzymierzoném.

4) Zaręcza się całość *Francyi* iak w roku 1790 istniała.

Powiaty, które przez traktat Paryzki 1814 przy granicy Belgickiey, Niemieckiey i Sa-baudzkiey z *Francyą* połączone zostały, i 600,000 dusz zawieraią, będą na powrót oddane.

Uważano, iż w ciągu układania się o pokóy *Austrya* więcey się zachowała passive, aniżeli active.

Fundusz Poiezuicki w *Erfurcie*, przeszło 100,000 talarów w kapitałach i gruntach wy-noszący, za rządu Francuzkiego w roku 1809 zniesiony, z którego gotowe pieniądze do niewiadomych kass wpływały, przywró-cony znowu został na rozkaz N. Króla Pru-skiego, i dochody iego użyte bydź maią na korzyść szkoł katolickich i ich nauczycieli.

Z Hagi dnia 19. Września.

Wszyscy zagraniczni Ministrowie przy na-szym dworze udaią się także do *Bruxelli.*

Wiadomość, iż Królewicz nasz, Następca tronu, zaślubić sobie ma iednę z Rossyiskich W. Xiężniczek, wielką tu sprawiła radość.

Od dolnego Renu d. 18. Września.

Rozeszła się pogłoska, acz nie wielkie do prawdy podobieństwo maiąca, iż podróż Lorda *Stewart* do *Londynu*, dała powód do poiedynku między Lordem *Castlereagh* a Xiążęciem *Wellingtonem* w *Paryżu*, ile że *Wellington* różni się w swych widokach politycznych od Lorda *Castlereagh*, ten zaś wysłał Lorda *Stewart* do *Londynu*, w celu nakłonienia Xiążęcia Regenta i Ministrów do oświadczenia się przeciw całości *Francyi*, którey *Wellington* broni.

Układy w ostatnich dniach, iak partyku-larny list z *Paryża* donosi, zdawały się zwia-stować, iż obydwie strony nieco zfolgowały, i że tym sposobem *Francya* odstąpi tylko część tey ziemi, którą druga strona w całości od niey wymagała.

Z Paryża d. 14. Września.

Przeznaczony w procesie *Neya* na Rapor-tera Generał *Grundler*, słuchał go wczoray w więzieniu iego.

Givet ciągle się broni. Twierdzy tey na niczém iescze nie schodzi.

Monitor zawiera co następuie: „Upo-ważnieni iesteśmy, donieść ninieyszém, iż mniemany list, adressowany w roku zeszłym przez Xiążęcia *Otranto* do Monsieur, z gazet Angielskich do niektórych tuteyszych

przyięty, nigdy rąk Jego Królewskiey Wysokości nie doszedł.

General *Bubna* uwolnił miasto *Lugdun* od kontrybucyi dwóch millionów, którą był na nie nałożył.

Głoszą teraz, iż gwardye Pruskie w połowie przyszłego miesiąca ztąd wyruszą.

Ze strony Ministerium woiennego wyszło obwieszczenie, iż Generałowie i Pułkownicy, którzy się udali w inne mieysca, a nie tam, dokąd mieli rozkaz, uważani będą, iakoby dymissyą wzięli.

Lubo twierdzą, pisze Dziennik Rozpraw, iż *Murat* w *Korsyce* aresztowany; sądzimy iednak, iż możemy zapewnić, że się już u swey małżonki w *Austryi* znayduie.

Pałac *Royal*, z przyczyny swarów, zamykany bywa wieczorem o godzinie 8.

Z powodu wydarzaiących się tu krwawych spotkań między Francuzkimi i Sprzymierzonymi Oficerami, osada tuteysza liczną zmocnioną została iazdą. *Montmartre* osadzaią teraz Anglicy liczną artylleryą.

Woysko Rossyiskie, które odbyło popis pod *Vertus*, podaią na 170,000 ludzi. Po odbytym popisie natychmiast kilka korpusów ruszyło w pochód odwrotny. Obóz pod *Vertus* naypięknieyszy sprawiał widok.

Głoszą teraz, iż Austryacy osadzą *Strasburg*, Prusacy *Mec*, Anglicy *Dunkierkę*, Hanoweranie i Niderlanczykowie *Lille*, Niderlanczykowie *Valenciennes*, *Condé* i t. d.

Spodziewany tu iutro W. Xiążę *Konstantyn*.

Xięcia *Otranto* (Fouché) przeznaczaią na Posła do *Ameryki* lub do *Stambułu*, a Radcę stanu, Pana *Bourrienne*, na iego następcę.

Francuzi nazywaią teraz *Ludwika XVIII.* l'Inévitable.

Niektórzy zagraniczni Posłowie wyiadą ztąd za kilka tygodni.

Sławny *Canova* przybył tu z poleceniem Papieża, ażeby się upomniał o wydanie zbiorów kunsztu, które z *Rzymu* zabrano. Tymczasem ozięble został przyiętym od tuteyszych Ministrów mocarstw obcych we względzie tego zlecenia, albowiem skarby, w moc odrębnego układu, *Francyi* odstąpionemi zostały.

Murat uciekaiąc z *Neapolu*, kazał sobie włosy obciąć dla niepoznaki.

Głoszą, iż *Apollo Belwederyiski* przeznaczony iest w upominku dla Xięcia Regenta Angielskiego.

Wczoray przybył tu park artylleryi Francuzkiey i rozmaite hufce woyska Francuzkiego.

Pan *Anguié*, teść Marszałka *Ney*, Administrator poczt, umarł tu w ostatnich dniach.

Dziennik *Quotidienne* zawiera co następuie: „W skarbcu kościoła N. Panny w *Paryżu* znayduie się iescze iabłko, berło, ręka sprawiedliwości i korona *Jozefiny*, tudzież inne kosztowności i naczynia niecney pamięci, które koronacyą awanturnika, wyniesionego przez żołnierstwo na Cesarza, po teatralnemu wystawiły. Spodziewamy się, iż duchowieństwo tego kościoła zechce co prędzey oczyścić ten święty gmach z pamiątek hańby i słabości naszey. Przedanoby ie żydowi iakiemu, któryby, ieżdżąc po *Europie*, za pieniądze ciekawym pokazywał."

Ze wszystkich Departamentów Francuzkich następuiące, iako to: Departament dolnych Alpów, Herault, Korsyki, la Creuse, Indre, Loire, Mahenne, Montblanc i Vaucluse, nie zwołały iescze Kollegiów wyborczych. Okoliczność ta wielkie we *Francyi* sprawia wrażenie, i nieieden suszy sobie głowę, coby tego przyczyną bydź mogło.

Sprzymierzeni Monarchowie powrócili znowu z obozu pod *Vertus* do *Paryża*. Tey nocy spodziewany iest także Xiążę *Wellington*.

Lord *Cathcarth* wyiechał przed 4. dniami z *Paryża*.

Dziennik *Quotidienne*, pisząc o zbunto-

waniu osady Strazburgskiey, użył następuiących godnych zastanowienia wyrazów: „Bunt ten nadzwyczaynym był w swym rodzaiu' i zasługuie na uwagę postrzegacza; nosił albowiem na sobie cechę umiarkowania, przystoyności i godności i t. d."

Kuzyn zmarłey Cesarzowey *Jozefiny*, który niechciał się udadź z *Bonapartem* na wyspę *S. Heleny*, nie iest z rodziny *Beauharnois*, iak twierdziły gazety Angielskie, lecz z rodziny *Tascher*. Jeden tylko iest iescze we *Francyi Beauharnois*, Hrabia i Senator, a tego synowcem iest Xiążę *Eugeniusz*.

Dnia 1go b. m. z sali audyencyonalney w *Tuilleryach*, usunięto małą kolumnę, zwaną zwykle niebieską, gdyż na niey, w pół wypukłey rzeźbie, znaydowały się alluzye do niektorych wypadków życia *Bonapartego*.

W *Cherbourg* Angielski Oficer zastrzelony został od żołnierza stoiącego na straży, chociaż na zapytanie: Kto idzie? odpowiedział: Przyiaciel, Anglik. Żołnierz usprawiedliwia się, że go miał za Prusaka, który chciał się wsunąć do miasta.

Na początku Sierpnia, uzbroiona banda w uniformach Francuzkich strzelców, ktorą dowodził Oficer w grenadyerskiey czapce, przybywszy do zamku *Rivet*, pod *Riom*, zniszczyła go zupełnie. Czego, na zrabowanych w tamteyszych stayniach koniach, uwieść niemożna było, spalono na dziedzińcu zamkowym. Właściciel, kawaler *Duprat*, był na ów czas nieobecny; małżonka iego i dwie służebnice, strasznie od rozbóników skrzywdzone zostały. — Z sali Marszałków, usunięto znowu wizerunki Marszałków *Brune* i *Soult*. Ostatni piechotą, dla niepoznaki, dostał się do dóbr swoich.

Kiedy sławny *Canova* wezwany tu iest dla wystawienia potomności rysów Cesarza *Alexandra*, zuchwalstwem iest może ze strony młodego artysty, dawadź na widok publiczny popiersie tego Monarchy; lecz pomyślny skutek wszystko usprawiedliwia. Nieczyniąc żadnych porównań między dwoma artystami, powiemy (mówi dziennik Francyi), że popiersie, które Pan *Roggi* ukończył, naypodobnieysze iest do N. Cesarza wszech Rossyi, z tych wszystkich, które dotąd zrobione były. Rzeźbiarz umiał nader szczęśliwie wyrazić w układzie, w wydaniu rysów, znaną dobroć tego wspaniałego Monarchy. Nadadź wizerunkowi czucie, które ożywia oryginał, iest tylko udziałem biegłego iuż artysty.

W *Dijon* ośmiu Austryackich żołnierzy musieli biegać przez rózgi, za wyrządzone gwałtowności dwóm kobietom. Podług głównego dziennika, dwóch umarło w czasie kary, a inni ciężko są chorzy. Gazeta *Francyi* dowodzi, że zamordowani pod *Dijon*, Austryaccy Oficerowie, Generałowie (?) od dwóch Austryackich strzelców z pułku *Wolfa*, zastrzeleni zostali. — Że Austryacy wzieli *Huningę*, sprawiło to w *Paryżu* mocną obawę. Pomyślą oni o *Strasburgu*, a potém niebędą chcieli oddadź *Alzacyi*. — Generałowa *Gilly* zaprzecza wiadomości, iakoby iey małżonek miał się znaydować na czele buntowników, i zapewnia, że się stawi przed sądem i okaże niewinność swoie. — Podług prywatnych doniesień z *Nismes*, niemiano tam na celu zmiany Rządu, ale raczey łupieztwo i zemstę osobistą.

Z Caen dnia 12. Września.

Przybył tu onegday Polny Marszałek, Xiążę *Blucher*. Gwardya narodowa wyszła naprzeciw niemu z muzyką. W nieiakiey odległości od miasta wysiadł Marszałek z swego powozu Xiążęcia *Aumont*, z którym wiazd swóy do *Caen* odprawił. Wieczorem oświecono miasto z rozkazu Gubernatora.

Z Londynu d. 12. Września.

Od dawnego czasu nieprzypominaią sobie w *Anglii* tak ciągłey posuchy, iak teraz. W wielu okolicach studnie powysechały, a

włościanie o 3—4 mile Angielskie sprowadzać muszą wodę dla bydła.

Przez rapporta do Króla Francuzkiego, które stara się *Fouché* taiemnie rozpowszechniać, ma on zamiar (iak gazety nasze twierdzą) ziednać sobie stronnictwo i okazać konieczną potrzebę utrzymania go w Ministerium. Powiedział on w swoim drugim rapporcie do Króla, że tylko 10 Departamentów iest we *Francyi*, które Burbonom sprzyiaią. Król uczynił mu z tego powodu publicznie w Radzie stanu zarzut i od tego czasu utrzymuią z pewnością, iż *Fouché* oddalonym będzie z Ministerium.

W *Paryżu* zniknął generalny Poborca poczt z 1,200,000 franków.

Wyszło w *Paryżu* pismo pod tytułem: *Des Revolutionaires et du Ministère actuel*, lecz natychmiast przez agentów Ministra *Fouché* zostało skonfiskowane. Autorem tego pisma, które sprzymierzeni Monarchowie z ciekawością czytali, iest Pan *St. Victor*, dawniey wydawca dziennika Państwa.

Dnia 15. Września.

Zbieranie składek dla wdów i sierot po poległych pod *Waterloo* woiownikach, trwa ciągle i hoyne przynosi ofiary. Spodziewaią się, że cała summa iakie 400,000 funtów szterlingów uczyni. Wszystkie woyska, zostaiące pod rozkazami Lorda *Wellingtona*, do któregokolwiek bądź kraiu one należą, bezpośredni w ofiarach tych będą miały udział. Co się tyczy woysk Pruskich pod dowództwem Xięcia *Blüchera*, Kommissya ratunkowa przedmiotem zbierania składek trudniąca się, hoynym przyłoży się darem do subskrypcyi, która w Pruskich kraiach na korzyść dzieci i wdów po poległych Pruskich woiownikach otworzoną została.

Gazety nasze zawieraią z pism Niemieckich biograficzne wiadomości o Xiążęciu *Blücherze*. Przy tey okazyi przywodzą na pamięć następuiącą anekdotę. *Blücher*, który nayprzód służył w Szwedzkiem pułku huzarów *Mörnera*, został potém Adiutantem Pułkownika *Bellinga*. Gdy późniey umarł Maior tego pułku, a *Blücher*, będący naówczas Kapitanem, przeskoczony został w awansie przez młodego Oficera, pisał tenże list do *Fryderyka Wielkiego*, prosząc o uwolnienie od służby. *Fryderyk W.* odpowiedział dowódcy pułku, co następuie: „Kapitan *Blücher* może pozyskać dymissyą, i póyśdź do diabła, skoro chce.“

Gazety nasze zawieraią następuiące oświadczenie względem *Murata*:

„Cesarz Austryacki dozwala Królowi *Joachimowi* przytułku w swych państwach pod następuiącemi warunkami:

Artykuł 1. Król przyimuie tytuł człowieka przywatnego. Gdy zaś Królowa przyięła nazwisko Hrabiny *Lipano*, rozumie się, że i Król odpowiadaiący tytuł przyiąć powinien.

Art. 2. Wolno Królowi obrać sobie na pobyt miasto w Czechach, Morawii lub w Górney Austryi. Jeżeli dogodniey będzie Królowi, mieszkać na wsi niż w mieście któreykolwiek z rzeczonych prowincyi, nic przeciwko temu Cesarz mieć nie będzie.

Art. 3. Król da w obecności N. Cesarza słowo honoru, iż państw Austryackich bez wyraźnego zezwolenia Cesarza nieopuści, że iako prywatna osoba dystyngwowana żyć, i prawom Austryackim posłusznym będzie.

W dowód tego i stósownie do zwyczaiu, niżey wyrażony na rozkaz Cesarza nineysze oświadczenie podpisał.

Dan w Paryżu d. 1. Września 1815.

Xiążę *Metternich*.“

Xiążę *Wellington* wyznaczył w *Paryżu* hoyną nagrodę dla tego, ktoby mogł donieść Oficera Francuzkiego, który dnia 5. t. m. przekłuł sztyletem Irlandczyka *M. Kean* na przechadzce.

Głoszą, iż *Hiszpania* odstąpiła obydwie *Floridy W. Brytanii*.

Z *Paryża* przybył tu służący Lorda *Castlereagh* z depeszami iego i Xiążęcia *Wellingtona.*

Gazety nasze powiadaią, iż Sprzymierzeńcy ociągaią się podpisać ostatecznie traktat pokoiu z teraznieyszymi Ministrami Francuzkimi. Tymczasem *Fouché* piastuie wciąż swóy urząd; przełożono bowiem Królowi, iż usunięcie tego Ministra byłoby hasłem do wielkich wybuchnień i zaburzeń.

Z Kadyxu d. 24. Sierpnia.

Mamy wiadomość, iż rokoszanie w *Peru* na głowę porażeni, a spokoyność zupełnie przywrócona.

Z Włoch dnia 2. Września.

Głoszą, że *Józef Bonaparte* aresztowanym został w *Cesi* w kościelném państwie.

Kardynał *Fesch* przeieżdża się codziennie po *Rzymie.* Na karecie iego znayduie się herb *Napoleona.*

Król *Karól IV.* Hiszpański bawi znowu w *Rzymie* z małżonką i Infantem synem swoim.

Z Wenecyi dnia 4. Września.

Przybyły okręt z *Levante* przywiózł wiadomość, że *Smyrna* zrzuciła iarzmo Porty i ogłosiła się wolną.

Z Triestu dnia 30. Sierpnia.

Duchowny Naczelnik *Montenegrinów* w dniu 15. Sierpnia, opanował nagle miasto *Raguzę*, słabą osadę Austryacką zabrał do niewoli woienney i kazał się natychmiast ogłosić Władzcą *Raguzy.* Zapewniaią, iż Biskup *Montenegrinów* zawiadomił wprzód Dywan w *Stambule* o tém przedsięwzięciu, i przezeń do tego napadu iescze bardziey zagrzanym został. Siła *Montenegrinów* wynosi 11,000 ludzi i zayście to ważne mogłoby mieć skutki.

Pisma publiczne wspominaią, iż w wschodniey *Europie* wkrótce może krwawe zaydą sceny. Mówią one o uzbroieniach, które się z wielu stron dzieią.

Z Wiednia d. 15. Września.

Wszystkie niemal członki familii Cesarskiey udaią się do *Medyolanu*, gdzie przezimować zamyślaią.

Zdaie się, iakoby horyzont na naszey granicy chciał się zasępić. Od znacznego iuż czasu, akredytowani Ministrowie przy Porcie Ottomańskiey donosili swym dworom, że Dywan opatrywać każe rozmaite główne miasta państwa zbyt wielkiemi zapasami zboża wszelkiego gatunku. Listy prywatne mówią nawet o iakieysiś organizacyi, tyczącey się żywienia woyska po za obwodem ich kraiowych stanowisk. Nie do uwierzenia, przytaczaią też listy, iak wielkie mnóstwo awanturników wszystkich narodów znayduie się teraz w *Turcyi.* Wszyscy staraią się o służbę woyskową, przesadzaiąc się ieden nad drugiego wprowadzaniem wszelkich nowości w sztuce woienney.

Zdaie się potwierdzać wiadomość o wybuchłey w *Smyrnie* rewolucyi. Listy z *Livorny* z dnia 21go zeszłego miesiąca donoszą o zawinieniu tamże kilku okrętów ze *Smyrny* z całemi familiami. Niemasz iescze nic pewnego o wypadkach tamteyszych. Zagraniczni Konsulowie wyiechali ze *Smyrny.*

Słychać, iż rząd nakazał Zwierzchności policyiney, ażeby żadnemu Emigrantowi Francuzkiemu, któryby dla zaszłych we *Francyi* naynowszych wypadków, chciał się udać do *Austryi*, bez wyraźnego zatwierdzenia Cesarskiego, pobytu w państwach Austryackich niedozwalała. Zdaie się, iż chcą uniknąć wszelkiego związku Bonapartystów z *Maryą Ludwiką*, z czego wyiaśnia się razem oddalenie Pani *Murat* z Haimburga. *Murat* otrzymał pozwolenie od Cesarza udania się do *Pragi*, z którego powodu wydano iuż potrzebne rozkazy do tameczney gubernii.

Z powodu dwuznacznych poruszeń Porty wzmocniło się znacznie iescze w ciągu lata

woysko Rossyiskie po nad *Bugiem* i *Dniestrem;* z tém woyskiem łączy się także teraz korpus *Wittgensztein*, wraz z innemi hufcami z *Polski* i z głębi Państwa. Podobnie z naszey strony przedsiębrane są środki przezorności, i tym końcem osadzone bydź maią granice większą siłą woyska i artylleryi.

Z Petersburga d. 6. Września.

Mówią o zaślubieniu Jey Cesarskiey Wysokości, W. Xiężney *Anny*, naymłodszey siostry Imperatora, z Jego Królewską Wysokością, Następcą tronu Niderlandzkiego, i Jego Cesarskiey Wysokości, W. Xiążęcia *Mikołaia*, z Xiężniczką pewnego dostoynego Niemieckiego domu Królewskiego.

Wszystkie półki gwardyi są w odwrotnym pochodzie i maią tu stanąć w pierwszey połowie Pazdziernika.

Z Wilna dnia 28. Sierpnia d. s.

Gazeta Petersburgska Senacka, zawiera Jego Cesarskiey Mości manifest, w skutek którego odbydź się ma popis we wszystkich Guberniach i rządztwach, podług iednakich prawideł, wyiąwszy obwody *Białostocki*, *Bessarabii*, *Gruzyi* i *Finlandyą*, w teraźnieyszych iey granicach, względem których późniey ma bydź zrobione urządzenie.

Gazeta Petersburgska, *le Conservateur Impartial*, zawiera z *Petersburga*, pod dniem 16. Sierpnia: W piątek dnia 13. t. m., Hrabia *de la Moussaye*, sprawuiący interessa *Francyi* w niebytności Posła, obchodził uroczystość *S. Ludwika*, i powrotu N. Króla Jmci do swoiey stolicy. W kościele katolickim odprawiła się msza uroczysta, śpiewane było *Te Deum*, z muzyką artystów tuteyszey stolicy. Znayduiący się tu Francuzi, i wiele znakomitych osób byli obecni na tym obchodzie, który przez tyle w sobie połączonych pamiątek, mocniey iescze przenikał serca. W czasie *Domine salvum fac Regem*, przez Pana *Bourgeois* śpiewanego, modły ze łzami się iednocząc, wzywały błogosławieństwa niebios, dla tego Króla i Nayiaśnieyszey iego rodziny.

Rozmaite wiadomości.

Ney powiedział w ostatnich czasach do Generała Szwaycarskiego *Bachmann*: „*Wieszże WPan, że my za honor walczymy, a WPan za pieniądze?*“ — „*O prawda*, rzekł Szwaycar, *obydway walczymy za to, czego nie mamy.*“

Jedna z gazet Londyńskich opisuiąc pewnego osławionego zbrodniarza, którego niedawno w *Anglii* powieszono, upewnia, że człowiek ten przecudny miał geniusz do kradzieży. Szkoda, mówi Pisarz w końcu, szkoda, iż człowiek ten nieumiał wcześniey przywieśdź swego przemysłu do tego stopnia, iżby był został ukoronowanym i namasczonym, gdyż w tym przypadku zamiast na szubienicę, posłano by go na wyspę *S. Heleny*, iak *Bonapartego*, lub dano by mu znaczną pensyą, iak innym, niezważaiąc, co na to okradzeni powiedzą.

Osławiony szpieg *Schulmeister* znał z gruntu swe rzemiosło. W dowód następuiąca anekdota: Jak *Bonaparte* żadnemu nayzagorzalszemu swoiemu stronnikowi niezawierzał, tak i *Schulmeistrowi*. W roku 1808. chcąc go się pozbyć, kazał mu przybydź do *Paryża*. Powiedział mu bardzo wiele pochlebnych rzeczy za wyświadczone posługi, a chcąc się przekonać o iego prawdziwey szczerości, prosił go, ażeby mu naylepszą sztukę swey zręczności pokazał. *Schulmeister* odpowiedział: „Naylepsza moia sztuka iest ta, iż wiem, „Cesarzu, że nosisz w kieszeni rozkaz are„sztowania mnie.“ *Bonaparte* osłupiał na to, i puścił *Schulmeistra*, który prawdę powiedział.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 78.

OBWIESCZENIE.

Stósownie do Art. 118. Kodexu Cywilnego podaie się ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego wydał na wniesienie *Katarzyny Konstancyi Żołądkiewiczówney*, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności iey brata, byłego dawniey zakonnika *Pawła Łukasza Żołądkiewicza* w tuteyszym klasztorze XX Karmelitanów, od lat 20 iuż znikłego, pod dniem 25. Kwietnia r. b. w skutku Art. 116. Kodexu Cywilnego i następnych wyrok nakazuiący udowodnienie nieprzytomności i wyszukiwanie teraźnieyszego pobytu wspomnionego *Żołądkiewicza*.

w Poznaniu dnia 16. Września 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

OBWIESCZENIE.

Wszystkich Właścicieli domów w mieście *Poznaniu* i iego przedmieściach sytuowanych, wzywa, ażeby w moc Rządowey dyspozycyi na dniu 7. t. m. wydaney, składkę ogniową pułroczną, tudzież zaległą z domów ich należącą, w przeciągu dni 15stu do kassy przychodów skarbowych, na ratuszu będącey, zapłacili; inaczey po ubiegłych tych dniach exekucyą do zapłacenia przynagleni będą.

Poznań dnia 26. Września 1815.

Prezydent miasta Poznania,

Batkowski.

UWIADOMIENIE.

Stósownie do wyższych urządzeń, zniesiona od niejakiego czasu opłata od mostu Chwaliszewskiego, znowu wprowadzoną i kupcowi JP. *Wincentemu Rose*, iako więcey daiącemu, w dzierżawę wypuszczoną została. Uwiadomiaiąc o tém Publiczność, oświadcza się: iż taryffa rzeczoney tycząca się opłaty, na tablicy przy moście znayduiącey się, zamieszczoną będzie, podług którey pobor od dnia 1. Pazdziernika r. b. się rozpocznie.

Prezydent Municypalny miasta Poznania.

UWIADOMIENIE.

Gdy wystawione za przeszłego rządu, szczególniey do wypiekania sucharów, piekarnie na placu za kościołem *S. Józefa*, nie są teraz więcey potrzebnemi, przeto postanowiono przedać ie z przynależnościami naywięcey ofiaruiącemu pod warunkiem rozebrania ich i uprzątnienia. Tym końcem wyznaczonym iest termin licytacyi na dzień 12. Pazdziernika r. b. w zwyczayney Izbie sessyonalney podpisaney Kommissyi Regencyiney Igo Wydziału o godzinie 10. ranney, i wzywaią się maiący ochotę kupna, ażeby na tymże terminie stanęli, ofiary swe do wywodu słownego oświadczyli, i ieżeliby prawne przeszkody niezaszły, przyderzenia spodziewali się.

Poznań dnia 22. Września 1815.

Królewsko Pruska Kommissya Regencyina.

Baumann.

Uwiadomienie o pożarze ognia.

Ledwo wszedłem w posiadanie nabytey na S. Jan r. b. wsi *Przyborowka*, ażebym w podeszłym wieku i przy słabości zdrowia mego przepędził w niey na łonie spokoyności resztę dni życia, gdy w nocy z 27 na 28. przez pożar ognia, którego sprawcą nieznaiomy złoczyńca, wystawione dopiero przed półtrzecia roku po podobney pożodze stodoły, z całym tegorocznim żniwnym plonem i z naywiększą częścią zbioru siana utraciłem. Dola moia tém smutnieysza, żem iescze nic niewymłócił, ale owszem dopiero zasiew zakupionem zbożem rozpoczął, a zatém nawet o potrzebne do siewu i gospodarki ziarno przyprawiony został. Donoszę o tém Szanownym moim przyia-

ciołom i sąsiadom, których oby Bóg od podobnych klęsk zachował.

Przyborówka dnia 29. Września 1815.

Paweł Gromadziński.

Uwiadomienie dla przyiacioł ogrodownictwa.

Pensyonowany Królewski nadworny ogrodnik *Eichholtz* z *Berlina*, który iescze przez mieiaki czas w *Poznaniu* zabawi, chcąc wolne godziny zapełnić ofiaruie wysokiemu Obywatelstwu i resp. przyiaciołom ogrodnictwa posługi w następuiących przedmiotach: Robi plany do wielkich i pomnieyszych ogrodow w nowszym czyli tak nazwanym Angielskim guście i sporządza tym końcem gruntowne rysunki; podobnież do zakładania dogodnych oranżeryi, trybhauzow, ananasowni, świątyń, eremitarzy, mostów i wszystko, co należy do przyozdobienia pięknego ogrodu, podług upodobania każdego, czarnym tuszem lub w kolorach.

Skoroby posiedziciele ogrodów życzyli sobie posiadać swych założonych iuż ogrodów rzetelne rysy, na których widzieć można w właściwym mieyscu wszelkie budynki, kwatery, ganki i każde drzewo, ofiaruie i do tego swe posługi.

Rysuie także i pisze ozdobne listy wyzwolenia na pergaminie czarno i w kolorach.

Mieszka w Poznaniu na Nowém mieście pod Nrem 186 u Mularza JP. *Fliegnera*. Bliższą wiadomość powziąść można u JJ. PP. Kupca *Lubenau* i Nad-Kupca *Bardt*.

Pewna Dama życzy sobie w przyzwoitém towarzystwie iechać wspólnym kosztem do *Frankfortu* nad *Menem*. Bliższe warunki, iako to: czasu wyiazdu, umówione bydź mogą każdego dnia w domu pod Nrem 101. na Szerokiey ulicy na pierwszém piętrze.

Poznań dnia 21. Września 1815.

Doniesienie. Tytuń prawdziwy Turecki, herbatę Chińską, także Bouillon i Kawiar świeży, funt ostatniego po Złł. 3. gr. 15., dostać można u *Stan. Powelskiego.*

Doniesienie. Prawdziwą Gdańską wodkę *Lachsbrandwein*, butelka po 1 tal., otrzymał

Dan. Hen. Helling.

Uwiadomienie. Pół mile od miasta stołecznego Poznania 30 do 60 włok Magdeburskich dobrey rodzayney ziemi z wolney ręki poiedynczo lub w całkowitości, za mierną cenę maią bydź zaprzedane. O warunkach dowiedzieć się można u Jmci Pana *Vettra*, Oberzysty w Poznaniu zamieszkałego. Dan w Poznaniu d. 16. Września 1815.

Uwiadomienie. W moim na środku rynku położonym pod Nrem 36 szpichlerzu są do naięcia od S. Michała r. b. dwa sklepione i od ognia bezpieczne wozownie i cztery wielkie przestworne góry do sypania zboża. O warunkach dowiedzieć się można pod Nrem 93 w rynku.

J. S. Gumprecht.

Uwiadomienie. Za summę 11,400 Złotych polskich, w grubey brzmiącey monecie, na pierwszey hypotece na dobrach w W. Xięstwie Poznańskiém lokowaną, żadney przeszkody do podniesienia za połrocznem wypowiedzeniem niemaiącą, chciałbym nabydź dóbr dziedzicznych w Królestwie Polskiém, chociażby z przeięciem niektórych hypotecznych długów. Ktoby więc życzył sobie takowey zamiany, raczy się zgłosić osobiście, lub przez frankowane listy, do niżey podpisanego z załączeniem stanu dobr, wyciągu intraty z nich i z boru, do *Kokanina* pod *Kaliszem*.

W ogrodzie Dworskim w *Kokaninie*, znayduią się owocowe drzewa do sprzedania, w naylepszych gatunkach, naywięcey gruszek zimowych.

Przenski,

Radzca Departamentu.

Uwiadomienie. Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż Sławetny *Karol Helwig*, mieszkaiący w rynku pod Nrem 40. w Poznaniu, nie wiem iakim sposobem dostawszy papier na kilka tysięcy, wydany przez niżey podpisanego na rzecz ś. p. *Johana Gotfrida Dekerta*, kupca i obywatela Poznańskiego, przed Notaryuszem Publicznym *Gierszem* chce go zbyć czyli negocyować, a że niżey podpisany ma i pretensye reconveniendo do tegoż ś. p. kupca *Dekerta*, i tę summę ma iuż sobie przyaresztowaną przez innych Wierzycieli; zatém przestrzega Prz. Publiczność, ażeby tenże kogo nieułudził, iż tego papieru waluta się zaprzecza i że w ręku niżey podpisanego znayduią się takie dowody, iż papier ten annibilowanym bydź musi.

Dat dnia 27. Września 1815. *Murzynowo Leśne.*

Kaźmierz Zabłocki.

Obwieszczenie.

Burmistrz miasta Warty uwiadomia Szanowną Publiczność, iż w mieście *Warcie* z woli Rządu zmienione zostały targi z Niedziel na Piątki, na które wolno iest Szan. Publiczności przybywać z wieprzami, końmi,

bydłem, zbożem, drzewem, towarami i wszystkiemi do żywności produktami.

Zapewnia się kupcom a szczególniey wieprzami handluiącym, wolne pastwisko przez godzin 48 na territorium Wartskim, targowisko dogodne i bezpłatne. Nadmienia iescze w końcu, że z wieprzami wolno także kupcom i podczas iarmarków bywać w mieście tuteyszém.

Warta dnia 18. Września 1815.

Gustowski.

Do przedania. Wieś *Wielkie Siernicze* z folwarkiem *Mała Skrzynka*, olendrami *Wielka Skrzynka*, wysiewu 300 wierteli oziminy maiąca, robociznę wystarczaiącą, pastwiska duże i łąk swoią potrzeb iest, bór wszelkiego gatunku, tu dobra maiące, i gorzalnią o dwoch garcach, są z wolney ręki do przedania. Każdy chęć kupna maiący, zechce się zgłosić do niżey podpisanego do wsi *Nopuchania* pod *Poznaniem*, u którego znaydzie mappę i regestra rozmiarowe całey tey dziedziny. Wieś *Siernicze* leży 1 milę od *Powidza*, 2 mile od *Kleczewa*, 3 mile od *Gniezna*, 4 mile od *Wrześni*.

Poznań dnia 29. Września 1815.

Maxymilian Mlicki,
za *Antoniego Mlickiego*, brata swego, pozbawionego wzroku.

ZAPOZEW.

W skutek Commissorium Trybunału wyznacza się termin z przeciągiem trzechmiesięcznym na dzień dwudziesty osmy miesiąca Listopada r. b. o godzinie trzeciey, z nakazem wydania zapozwu stosownie do formalności prawa wyrokiem przepisanych.

Poznań dnia 24. Sierpnia 1815 r.

(podp.) *Hebdman*,
Assessor Nad. Deleg.

Działo się w Poznaniu dnia 26. Sierpnia 1815.

Na wezwanie *Serafina Garczyńskiego*, niegdy *Stanisława Garczyńskiego* i *Antoniny z Gądeckich* małżonków syna, tu w Poznaniu u *Sobockiego* Patrona obrane zamieszkanie maiącego, od którego tenże *Nepomucen Sobocki*, Patron Trybunału, w Poznaniu na Garbarach pod Nrem 392 mieszkaiący, stawać będzie. Na mocy wyroku Trybunału pod dniem 16. b. m. na illacyą Powoda wydanego, tudzież na mocy powyższego zalecenia W. Delegowanego,

Ja *Marcin Siemiński*, Woźny Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, immatrykulowany przez JW. Ministra Sprawiedliwość dnia 10. Stycznia 1815 roku, w *Poznaniu* mieszkaiący na ulicy Wronieckiey pod Nrem 295,

zapozwałem wszystkich niewiadomych posiadaczy instrumentow hypotecznych na summy: pierwszą 1000 Tal. Rubro II. Nro. 4., drugą 500 Tal. Rubro II. Nro. 7. na dobrach *Lubowice małe* w Powiecie Wągrowieckim położonych, teraz *Stanisława* i *Maryanny* małżonków *Wasilewskich* dziedzicznych, dla niegdy *Antoniny* z *Gądeckich Garczyńskiey* hypotekowane, od byłey Regencyi Południowo-Pruskiey tuteyszey wydanych, aby się stawili przed W. Assessorem Delegowanym tu w *Poznaniu* w zamku Sądowym dnia 28. Listopada po południu o godzinie 3ciey i instrumenta hypoteczne na summy powyższe dla niegdy *Anny z Gądeckich Garczyńskiey* wydane, złożyli i udowodnili prawo iakie maią do zatrzymania tychże hypotecznych instrumentow. W przypadku niestawienia się spodziewać się maią, iż Powód wniosłszy tę rzecz na audyencyą Trybunału, przypuszczenia siebie do przysięgi manifestacyiney stosownie do Tytułu 2. §. 281. ordynacyi hypoteczney Pruskiey i następnie wyroku amortyzowania tychże wydanych instrumentow i prekluzyi dla wszystkich niewiadomych posiadaczy tychże dowodow, dopraszać się będzie.

1. Kopią niniejszego zapozwu wręczyłem wszystkim nieprzytomnym Kredytorom WW. *Wasilewskich* małżonków, czyli przybiłem na drzwi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego; co z urzędu zaświadczam.
2. Taką samą kopią w powyższym sposobie wręczyłem czyli przybiłem na drzwi Sądu Pokoiu Powiatu Poznańskiego; co z urzędu zaświadczam.

Poznań dnia 30. Sierpnia 1815.

(podp.) *Marcin Siemiński*,
Woźny Tryb. Cyw. Dep. Poz.

List gończy. Józef Winkler, maiący lat około 24, do 5 cali wysoki, bladey twarzy i pociągłey, mówiący ięzykiem polskim i niemieckim, rodem z . . . . . , wychowany w *Murowaney Goślinie*, służył na ostatku przez dwa blisko lata w *Banicach* pod *Szrodą* za Ekonoma, zkąd iescze przed S. Janem r. b. poczyniwszy tam rożne zdrożności zbiegł; a od S. Jana r. b. aż do 18. Sierpnia tu po *Poznaniu* i na Kommenderyi pod *Poznaniem* tułał się; stał się mocno podeyrzanym o kradzież rozmaitych rzeczy do ubioru

tak mężkiego iak Damskiego należących, zegarka i pieniędzy.

Gdy zaś na schwytaniu iego wiele Sądowi zależy, przeto wzywa się każdego, ktokolwiekby go spostrzedz miał, aby kazawszy go przytrzymać, do Władzy naypierwszey oddał i tu do *Poznania* do Sądu podpisanego odprowadzić kazał.

Przyczém nadmienia się, że podeyrzany nosił przed ucieczką frak granatowy, białe długie spodnie, bóty węgierskim kroiem z kołtasami, chustkę na szyi kolorową z franzlami, kapelusz okrągły iuż nie nowy.

Poznań dnia 19. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Prostey Policyi Powiatu Poznańskiego.

D. Milewski,
Podsędek.

List gończy. Nieiaki Daniel Brunsz, syn Gottfrida Brunsz z Starego Dymaczewa olędrów do dóbr Będlewa należących, w Powiecie Kościańskim położonych, o zastrzelenie Anny Rozyny Beyerowney, córki młynarza tamteyszego Daniela Beyer, obwiniony, który zaraz po dokonaney zbrodni przed zaaresztowaniem go nawet znalazł sposobność zbiegnienia ztamtąd, liczy lat 17 do 18, iest wzrostu i sytuacyi średniey, ma włosy ciemno-blond, oczy szare, nos krótki i twarz pociągłą, cokolwiek ospowatą.

W czasie zbiegnienia swego zdawał się iescze niezarastać; miał zresztą na sobie surdut szary sukienny kroiu niemieckiego, serowem płótnem podszyty, u surduta guziki mosiężne pobielane płaskie, westkę sycową w kwiateczki rzucaną, guziki u niey małe mosiężne białe, spodnie z płótna serowego, bóty stare cielence, koszulę z płotna grubego i czapkę na głowie sukienną niebieską z czarnym barankiem.

Gdy na schwytaniu zbrodniarza tego wiele bardzo zależy, wzywaią i upraszaią się przeto wszelkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności by na niegoż baczne maiąc oko, onegoż w przypadku dostrzeżenia natychmiast aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną przystawić kazać raczyły eskortą.

Wschowa dnia 14. Września 1815.

Królewsko Wielko Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 23. Września w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall. 28 troiakow. Żyto 4 tall. 2 troi. Jęczmień 2 tall. 23 troi. Owies 2 talf. 5 troiakow.

Ceny zboża w Gdańsku.

Dnia 17. Września.

	Gdańsk. Zł.	gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11	15
Podłey dito —	9	—
Naylepszego żyta —	7	6
Podłego dito —	6	18
Naylepszego ięczmienia szefel . . .	4	15
Podłego dito —	4	6
Naylepszego owsa —	3	24
Podłego dito —	3	6

Cena zboża w Poznaniu roku 1815.

Dnia 29. Września 1815. płacił korzec tuteyszy à garcy 32.

Pszenicy. zł.	Pszenicy. gr.	Zyta. zł.	Zyta. gr.	Jęczmienia zł.	Jęczmienia gr.	Owsa. zł.	Owsa. gr.	Taterki zł.	Taterki gr.	Grochu. zł.	Grochu. gr.	Prosa. zł.	Prosa. gr.	Kartofli. zł.	Kartofli. gr.
24	—	16	—	11	—	8	—	—	—	—	—	—	—	3	15
25	—	17	—	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	4	—

Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 29. Września 1815.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 19 zł. — gr. —
Friedrychsdor Pruski — — — 32 zł. — gr. 15.